

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 2 października 2018 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala zażalenie;

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w
Ł. na rzecz M. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. decyzją z 21 września 2016 r. odmówił M. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z. K. Według organu rentowego Z. K. nie spełniał warunków do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ w dziesięcioleciu przypadającym przed datą zgonu, to jest od 1 listopada 2005 r. do 31 października 2015 r., nie posiadał żadnych okresów składkowych i nieskładkowych na terenie Polski oraz posiadał jedynie 1 rok i 3 miesiące okresów składkowych i nieskładkowych na terenie Włoch (od 19 września 2005 r. do 4 grudnia 2006 r.), natomiast na przestrzeni całego okresu

ubezpieczenia posiadał łącznie 20 lat, 5 miesięcy i 23 dni okresów składkowych, w tym 19 lat, 2 miesiące i 23 dni na terenie Polski oraz 1 rok i 3 miesiące na terenie Włoch. Organ rentowy podniósł ponadto, że zgon Z. K. (1 listopada 2015 r.) nastąpił w okresie dłuższym niż 18 miesięcy od ustania ostatniego ubezpieczenia (4 grudnia 2006 r.).

Odwołanie od decyzji organu rentowego wniosła M. K., domagając się przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Wniosła o uwzględnienie okresu pobierania przez Z. K. renty wypadkowej we Włoszech, przyznanej mu na stałe (od 4 grudnia 2006 r. do dnia zgonu).

Decyzją z 19 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zmienił decyzję z 21 września 2016 r. i odmówił M. K. prawa do renty rodzinnej, podając, że w dziesięcioleciu przypadającym przed datą zgonu – z pominięciem okresu, w którym Z. K. pobierał rentę wypadkową na podstawie włoskiego ustawodawstwa, to jest od 5 grudnia 1996 r. do 4 grudnia 2006 r. – posiadał 3 lata, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 2 lata, 2 miesiące i 1 dzień okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 6 dni okresów nieskładkowych na terenie Polski, a także 1 rok i 3 miesiące okresów składkowych i nieskładkowych na terenie Włoch, natomiast na przestrzeni całego okresu ubezpieczenia posiadał łącznie 20 lat, 5 miesięcy i 23 dni okresów składkowych.

Odwołanie od kolejnej decyzji organu rentowego wniosła M. K..

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 21 kwietnia 2017 r., oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego z 19 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. K. (ur. 15 lipca 1962 r.) wystąpiła 2 lutego 2016 r. z wnioskiem o rentę rodzinną po zmarłym mężu Z. K. Mąż wnioskodawczyni Z. K. (ur. 28 czerwca 1956 r.) zmarł 1 listopada 2015 r. W dziesięcioleciu poprzedzającym zgon, po odliczeniu okresu pobierania renty wypadkowej z włoskiego ustawodawstwa, zmarły udokumentował przed organem rentowym 3 lata, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Łączny staż ubezpieczeniowy zmarłego wyniósł 20 lat, 5 miesięcy i 23 dni. Od 5 grudnia 2006 r. do 31 października 2015 r. Z. K. pobierał rentę wypadkową, przyznaną mu na stałe przez włoską instytucję ubezpieczeniową na podstawie włoskiego ustawodawstwa.

Odwołująca się podniosła, że do ogólnego stażu ubezpieczeniowego jej

zmarłego męża należy doliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił następujące okoliczności. Matka męża wnioskodawczyni J. K. była od 1975 r. do 1983 r. właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 1,78 ha położonego w miejscowości G. W miejscowości G. mąż wnioskodawczyni był zameldowany na pobyt stały od daty swojego urodzenia do 15 grudnia 1981 r. Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej do 22 sierpnia 1981 r., czyli do momentu zawarcia związku małżeńskiego, z przerwami na pracę zawodową, Z. K. mieszkał w gospodarstwie rolnym wraz z matką. W gospodarstwie rolnym pracował mąż wnioskodawczyni, jego matka, jego siostra, a także mąż siostry. Z. K. pracował w gospodarstwie rolnym matki aż do 1983 r. (do sprzedaży tego gospodarstwa). Od 1981 r. Z. K. codziennie dojeżdżał do gospodarstwa rolnego matki (ok. 10 km odległości). Zajmował się w gospodarstwie matki różnymi pracami. Nie odbywał zasadniczej służby wojskowej. Po 1983 r. pracował zawodowo. Prace w gospodarstwie rolnym mąż wnioskodawczyni wykonywał co najmniej 8 godzin dziennie, latem dłużej, zimą krócej.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto okresy zatrudnienia Z. K. od 2 grudnia 1974 r. do 31 marca 1998 r. (z licznymi przerwami) u różnych pracodawców, uwzględniając je jako okresy składkowe. Okres pracy na terenie Włoch od 19 września 2005 r. do 4 grudnia 2006 r. został również uwzględniony jako okres składkowy. Organ rentowy przyjął ogólny staż w wymiarze 20 lat, 5 miesięcy i 23 dni okresów składkowych z tytułu zatrudnienia u różnych pracodawców i okres ten uwzględnił Sąd Okręgowy jako udowodniony.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął art. 65 ust. 1 oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zmarły Z. K. (ur. 28 czerwca 1956 r.) w chwili śmierci (1 listopada 2015 r.) nie osiągnął wieku emerytalnego, wobec tego nie było podstaw do rozpatrywania jego uprawnień do emerytury. Zbadania natomiast wymagało, czy zmarły spełniał warunki do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy. Przesłanki nabycia uprawnień do renty z tytułu niezdolności

do pracy określa art. 57 ust. 1, jednak przy ocenie uprawnień do renty rodzinnej, zgodnie z art. 65 ust. 2, przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Sąd Okręgowy powołał się także na art. 58 ust. 1, 2 i 4, art. 57 ust. 2 i art. 5 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Okręgowy przypomniał, że według art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe: 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, 2) przypadające przed 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16. roku życia, 3) przypadające przed 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Stosownie do art. 11 ustawy, jeżeli okresy, o których mowa w art. 6, 7 i 10, zbiegają się w czasie, przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie uwzględnia się okres korzystniejszy.

W ocenie Sądu Okręgowego, określony w art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wymóg posiadania minimum pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia poprzedzającego datę śmierci (z pominięciem okresu, w którym Z. K. pobierał rentę wypadkową z włoskiego ustawodawstwa), to jest w okresie od 5 grudnia 1996 r. do 4 grudnia 2006 r., bezspornie nie został przez niego spełniony, gdyż w okresie tym zmarły udokumentował jedynie 3 lata, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Bezspornie też udowodnił staż w wymiarze 20 lat, 5 miesięcy i 23 dni okresów składkowych. Sąd Okręgowy uznał dodatkowo jako okresy składkowe okresy pracy w gospodarstwie rolnym matki od 29 czerwca 1972 r. do 1 grudnia 1974 r., od 1 marca 1976 r. do 25 grudnia 1977 r. (z wyłączeniem okresu od 26 lipca 1976 r. do 25 grudnia 1977 r., w którym zmarły był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w M., zaliczonym już przez ZUS jako okres składkowy), od 16 stycznia 1980 r. do 14 lipca 1980 r., od 20 września 1981 r. do 15 grudnia 1981 r. – w łącznym wymiarze 3 lat, 6 miesięcy i 22

dni, które wraz z bezspornym stażem ubezpieczeniowym (20 lat, 5 miesięcy i 23 dni) nie dają łącznego stażu okresów składkowych i nieskładkowych wynoszącego co najmniej 25 lat.

Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie stawia żadnych wymagań, jakie należy spełniać w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym w okresie przypadającym po ukończeniu 16. roku życia. O uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (czyli przed 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24 ze zm.) oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, minimum 4 godziny dziennie.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na uwzględnienie okresów pracy w gospodarstwie rolnym od 29 czerwca 1972 r. do 1 grudnia 1974 r., od 1 marca 1976 r. do 25 grudnia 1977 r. (z wyłączeniem okresu od 26 lipca 1976 r. do 25 grudnia 1977 r., w którym zmarły był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w M., zaliczonym przez ZUS jako okres składkowy), od 16 stycznia 1980 r. do 14 lipca 1980 r., od 20 września 1981 r. do 15 grudnia 1981 r. w łącznym wymiarze 3 lat, 6 miesięcy i 22 dni. Uwzględnienie okresu pracy w gospodarstwie rolnym nie jest jednak wystarczające do uznania, że zmarły posiadał okres ubezpieczenia uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a tym samym, że spełniał jedną ze spornych przesłanek przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

W sprawie ustalono ponadto, że zmarły Z. K. – zgodnie z decyzją włoskiej instytucji ubezpieczeniowej – był osobą trwale całkowicie niezdolną do pracy od 5 grudnia 2006 r. do chwili śmierci. Organ rentowy nie kwestionował ustalonego stopnia niezdolności do pracy i daty jej powstania. Zgon Z. K. (1 listopada 2015 r.) nastąpił w okresie dłuższym niż 18 miesięcy od ustania ostatniego ubezpieczenia

(4 grudnia 2006 r.). Z. K. został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego po ukończeniu 18. roku życia, zaś do dnia powstania niezdolności do pracy (zgonu) przerwy w ubezpieczeniu przekraczają 6 miesięcy, a zatem nie została spełniona przesłanka z art. 58 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W ocenie Sądu Okręgowego zmarły nie spełniał wszystkich warunków wymaganych do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy i dlatego brak jest podstaw prawnych do przyznania jego żonie prawa do renty rodzinnej, która jest pochodną uprawnień zmarłego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła M. K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: 1) naruszenie art. 65 w związku z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w wyniku przyjęcia, że nie został wykazany co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy wymagany do uzyskania przez jej męża renty z tytułu niezdolności do pracy, a tym samym nie zostały spełnione warunki do przyznania wnioskodawczyni renty rodzinnej po mężu zmarłym 1 listopada 2015 r., w sytuacji gdy z przedstawionych przez wnioskodawczynię organowi rentowemu i Sądowi pierwszej instancji dokumentów oraz zeznań świadków wynika, że zmarły przy doliczeniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki posiada dłuższy okres składkowy i nieskładkowy niż niezbędne 25 lat; 2) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym wyliczeniu przez Sąd Okręgowy okresu pracy zmarłego Z. K. w gospodarstwie rolnym matki, wskutek czego, wobec niespełnienia warunku co najmniej 25-letniego stażu okresów składkowych i nieskładkowych, odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zostało oddalone.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z. K., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 14 maja 2018 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Ł. oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że Z. K. nie

miął ustalonego prawa do emerytury i nie spełniał warunków do jego przyznania. To ustalenie nie było i nie jest kwestionowane przez wnioskodawczynię. Nie jest też kwestionowane, że zmarły Z. K. nie miał ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Prawidłowo zatem organ rentowy, a następnie Sąd Okręgowy, badały, czy Z. K. spełniał warunki do nabycia renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W tym zakresie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe, które pozwoliło na ustalenie, że zmarły nie spełniał warunków do nabycia prawa do renty, bo ani nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, co pozwoliłoby na niestosowanie art. 57 ust. 1 pkt 3, ani nie udowodnił, że w ostatnim 10-leciu przed powstaniem niezdolności do pracy posiadał 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd Okręgowy ustalił, tak jak i organ rentowy, że przesuwając to dziesięciolecie wstecz, o okres pobierania renty z ubezpieczenia włoskiego, zmarły w ostatnim dziesięcioleciu (od 5 grudnia 1996 r. do 4 grudnia 2006 r.) udowodnił jedynie 3 lata, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W apelacji skarżąca zarzuciła, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił ogólny staż ubezpieczeniowy zmarłego, bo bezzasadnie wyłączył z niego okres zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w M. od 26 lipca 1976 r. do 25 grudnia 1977 r. Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że okres ten został zaliczony przez organ rentowy. Tymczasem z wykazu okresów składkowych i nieskładkowych stanowiącego załącznik nr 2 do decyzji z 19 stycznia 2017 r. wynika, że zmarły był zatrudniony od 2 grudnia 1975 r. do 28 stycznia 1976 r. i od 26 lipca 1977 r. do 15 stycznia 1980 r. Dlatego też Sąd Okręgowy powinien był zaliczyć do pracy w gospodarstwie rolnym cały okres od 1 marca 1976 r. do 25 lipca 1977 r. Łącznie zatem okres pracy w gospodarstwie rolnym matki, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy, wynosi 4 lata, 6 miesięcy i 12 dni, co po dodaniu do uznanych przez ZUS okresów składkowych i nieskładkowych daje staż ubezpieczeniowy w wymiarze 25 lat i 12 dni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko apelującej, jak i Sądu Okręgowego, co do możliwości uwzględnienia przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy okresów pracy w gospodarstwie rolnym wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jest błędne. Treść

art. 10 ust. 2 tej ustawy nie pozostawia wątpliwości, że do ustalenia prawa do renty uwzględnia się tylko okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, bo one zostały wymienione w art. 10 ust. 1 pkt 1 i w art. 10 ust. 2 ustawy. Zatem przy ustalaniu prawa do renty nie uwzględnia się ani przypadających przed 1 lipca 1977 r. okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16. roku życia, ani przypadających przed 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2008 r., II UK 120/08, LEX nr 658188; wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2006 r., I UK 144/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 23).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okres pracy Z. K. w gospodarstwie rolnym matki nie może być uwzględniony jako okres składkowy. Oznacza to, że zmarły nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Okres od 26 lipca 1976 r. do 25 grudnia 1977 r. (zatrudnienie w SKR w M.) to tylko 1 rok i 5 miesięcy. Zatem zmarły nie spełniał warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika również, że Z. K. nie udowodnił 5 lat ubezpieczenia w ostatnim dziesięcioleciu, czyli warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 ustawy. Niespełnienie tego warunku nie było kwestionowane w apelacji.

Podsumowując rozważania dotyczące ustalenia okresów ubezpieczenia zmarłego, Sąd Apelacyjny uznał, że Z. K. nie spełniał warunków do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, czyli do renty z ogólnego stanu zdrowia.

Niezależnie od tego, trafny okazał się – zdaniem Sądu drugiej instancji – zarzut naruszenia art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, albowiem błędnie organ rentowy poprzestał tylko na ustaleniu, czy zmarły Z. K. spełniał warunki do nabycia prawa do renty z tytułu ogólnego stanu zdrowia, czyli na podstawie art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Poza sporem pozostaje okoliczność, że Z. K. pobierał rentę wypadkową z ustawodawstwa włoskiego od 5 grudnia 2006 r. do chwili śmierci. W aktach rentowych znajduje się zaświadczenie włoskiej instytucji ubezpieczeniowej I., że Z.

K. w następstwie wypadku przy pracy z 23 marca 2006 r. pobierał, zgodnie z włoską ustawą o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków przy pracy i chorób zawodowych, z powodu ograniczonej zdolności do pracy, rentę od 5 grudnia 2006 r. do 1 listopada 2015 r., a wypłata renty ustała na skutek jego zgonu. Z kolei z decyzji Państwowego Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków przy Pracy I., znajdującej się w aktach rentowych, wynika, że Z. K. miał przyznaną rentę z powodu stałej niezdolności do pracy od 5 grudnia 2006 r. O okres pobierania tej renty wypadkowej polski organ rentowy przesunął (wstecz) ostatnie dziesięciolecie ubezpieczenia w Polsce. W tych warunkach, wobec niekwestionowania przez organ rentowy faktu, że Z. K. uległ wypadkowi przy pracy i z tego tytułu pobierał od 5 grudnia 2006 r. rentę wypadkową, przyznaną mu na stałe z powodu ograniczonej zdolności do pracy przez włoską instytucję ubezpieczeniową, w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzi konieczność zbadania przez organ rentowy uprawnień Z. K. do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na gruncie prawa polskiego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, dla ustalenia uprawnień M. K. do renty rodzinnej po mężu Z. K. konieczne jest więc ustalenie, czy Z. K. spełniał warunki do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1773; dalej: ustawa wypadkowa). Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 6 tej ustawy, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Renty z ubezpieczenia wypadkowego stanowią szczególne przypadki rent przysługujących z tytułu niezdolności do pracy. Chodzi tu o niezdolność do pracy spowodowaną wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Zasadniczo ze względu na tę przyczynę wyodrębniono szczególną regulację ustawy wypadkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2017 r., I UK 442/16, OSNP 2018, nr 8, poz. 110). Stosownie zaś do art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS bez względu na

długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów. Renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego stanowi wyraz szczególnego traktowania skutków wypadku przy pracy lub choroby zawodowej; w przypadku tego świadczenia – szczególnego traktowania członków rodziny zmarłego ubezpieczonego. Renta ta przysługuje w razie śmierci ubezpieczonego wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Bezsprzecznie M. K. nie domagała się renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego i nie twierdziła, że jej mąż zmarł wskutek wypadku przy pracy. Zatem zastosowanie do niej będzie mieć art. 17 ust. 7 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Dlatego też dla rozstrzygnięcia jej wniosku o rentę rodzinną podstawowe znaczenie ma ustalenie, czy jej mąż, uprawniony do renty z tytułu wypadku przy pracy z ustawodawstwa włoskiego, spełnił warunki do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z ustawodawstwa polskiego. Prawo do renty rodzinnej pozostaje bowiem prawem wtórnym, uzależnionym w pierwszej kolejności od spełnienia przesłanek nabycia prawa do renty przez samego ubezpieczonego. Organ rentowy zaniechał takich ustaleń. Ograniczył się tylko do ustalenia, czy zmarły spełniał warunki do nabycia prawa do renty z ogólnego stanu zdrowia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy nie rozpoznał więc istoty sprawy, którą jest prawo M. K. do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z. K. Powyższe stwierdzenie stanowiło podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c.

Organ rentowy wniósł zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), zarzucając naruszenie: 1) art. 386 § 4 k.p.c. w związku art. 477^{14a} k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że organ rentowy nie rozpatrzył istoty sprawy; 2) art. 477⁹ § 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na wykroczeniu poza zakres objęty zaskarżoną decyzją organu rentowego; 3) art. 17 ust. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez jego błędną wykładnię; 4) art. 10 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego

(Dz.U. UE L 2004, poz. 166, s. 1) przez jego błędne niezastosowanie; 5) art. 36 ust. 3 w związku z art. 21 tego rozporządzenia przez jego błędne niezastosowanie.

Organ rentowy wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu poniesionych w postępowaniu zażaleniowym.

W uzasadnieniu zażalenia organ rentowy podniósł, że Sąd Apelacyjny w (...) przyjął, iż M. K. nie domagała się renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego i nie twierdziła, że jej mąż zmarł wskutek wypadku przy pracy. Jeżeli w takim razie wnioskodawczyni wносиła tylko i wyłącznie o przyznanie prawa do renty rodzinnej na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS i nie wносиła o przyznanie renty rodzinnej wypadkowej, to organ rentowy, rozpatrując wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej jedynie na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, postąpił prawidłowo. Brak jest podstaw do przyjęcia, że organ rentowy, nie rozpatrując z urzędu uprawnień wnioskodawczyni do renty wypadkowej, co do której nie został złożony wniosek, nie rozpoznał istoty sprawy. Organ rentowy, rozpatrując wniosek, jest związany jego treścią. Zdaniem składającego zażalenie, Sąd Apelacyjny w (...) niewątpliwie orzekł w zakresie nieobjętym treścią decyzji.

W odpowiedzi na zażalenie, wnioskodawczyni wniosła o oddalenie zażalenia organu rentowego oraz o zasądzenie od tego organu na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zażalenia okazały się nieuzasadnione.

Na wstępie należy zauważyć, że zażalenie zostało wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Przepis ten przewiduje możliwość wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny uchylił nie tylko wyrok Sądu Okręgowego, lecz także poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia stanowił art. 477^{14a} k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go

decyzję organu rentowego, z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, jest również zaskarżalny zażaleniem przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Przepis art. 477^{14a} k.p.c. nie ma bowiem bytu samodzielnego i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012, nr 21-22, poz. 274; z 30 października 2012 r., II UZ 50/12, OSNP 2013, nr 23-24, poz. 289; z 19 listopada 2013 r., I UZ 40/13, LEX nr 1555391; z 14 czerwca 2017 r., II UZ 25/17, LEX nr 2333036; z 14 listopada 2017 r., I UZ 40/17, LEX nr 2426582). Wyrok wydany na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. jest przy tym rozstrzygnięciem dalej idącym niż wyrok wydany jedynie na podstawie art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., jednak bez wątplenia obejmuje również (niejako w pierwszej kolejności) orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji z przyczyn przewidzianych w art. 386 k.p.c. Ponadto, ustanowiona w tym przepisie możliwość przekazania sprawy bezpośrednio organowi rentowemu powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. wystąpiły takie wady decyzji organu rentowego, których naprawienie w postępowaniu sądowym nie jest możliwe.

Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, że art. 477^{14a} k.p.c. służy rozwiązywaniu sytuacji, w których – ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych – przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy. Stosowany jest wówczas, gdy konieczne jest skasowanie zaskarżonej decyzji organu rentowego i wydanie nowej decyzji, po przekazaniu sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, w tym przeprowadzenie prawidłowego postępowania przed tym organem – uwzględniającego wszelkie wymagania wynikające z prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2016 r., I UZ 22/16, LEX nr 2159129). Nie chodzi przy tym o braki decyzji usuwalne przy wstępnym rozpoznaniu odwołania od niej (por. art. 476 § 4 *in fine* k.p.c.) ani wady wynikające z naruszenia przepisów postępowania regulujących postępowanie przed organem rentowym

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 września 2011 r., II UZP 8/11, OSNP 2012, nr 19-20, poz. 252), lecz o wady decyzji organu rentowego polegające na niewystarczającym ustaleniu i materialnoprawnej ocenie wszystkich przesłanek prawa lub świadczenia, o które ubiega się wnioskodawca.

Przy rozpoznawaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970; z 26 września 2017 r., II PZ 8/17, LEX nr 2397582; z 7 grudnia 2017 r., II CZ 80/17, LEX nr 2439141). W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. przyjmując, że organ rentowy zaniechał poczynienia odpowiednich ustaleń i ocen materialnoprawnych odnośnie do wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu wnioskodawczyni i tym samym nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji nie mógł uchylić zaskarżonej decyzji organu rentowego z tej przyczyny (nierozpoznania istoty sprawy przez organ rentowy), ponieważ art. 477^{14a} k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i nie ma też swojego odpowiednika w przepisach dotyczących postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych w pierwszej instancji.

W postanowieniu z 18 grudnia 2012 r., II UZ 58/12 (OSNP 2014, nr 1, poz. 14) Sąd Najwyższy przyjął, że uchylenie przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy decyzja tego organu nie zawiera rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Na tej właśnie przesłance Sąd Apelacyjny oparł swoje orzeczenie, wydane na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c., w wyniku stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a ta wada postępowania przed sądem wynikała z merytorycznych wad postępowania przed organem rentowym, których nie mógł naprawić Sąd Okręgowy i które mogą być naprawione tylko przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez organ rentowy. Problem polega bowiem na tym, że Sąd Okręgowy nie mógł uchylić zaskarżonej decyzji organu rentowego i przekazać sprawy do ponownego rozpoznania temu organowi, ponieważ w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych pierwszej instancji nie znajduje zastosowania art. 477^{14a} k.p.c. i nie ma też jego odpowiednika, który pozwoliłby sądowi pierwszej instancji na wydanie podobnego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny ocenił, że uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzającej go decyzji organu rentowego uzasadnia nierozpoznanie wniosku o rentę rodzinną po zmarłym mężu wnioskodawczyni w pełnym zakresie (co do wszystkich możliwych przesłanek podstaw materialnoprawnych) oraz wydanie decyzji mimo nieustalenia wszystkich istotnych elementów stanu faktycznego. Istotne znacznie miało również to, że organ rentowy, mimo nawiązania kontaktu z właściwą włoską instytucją ubezpieczeniową w celu ustalenia uprawnień przysługujących zmarłemu Z. K. według włoskiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego, nie wyprowadził z tych ustaleń odpowiednich wniosków. W zażaleniu organ rentowy nie przedstawił argumentacji, która skutecznie odpierałaby powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest wykładane jednolicie. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 listopada 2001 r., II UKN

581/00, LEX nr 567859; z 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409; z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004, nr 3, poz. 46; z 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199). Podobnie w wyroku z 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969), Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, nie odnosząc się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008, nr 17-18, poz. 264).

W postanowieniu z 31 sierpnia 2017 r., III UZ 8/17 (LEX nr 2390704) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że rozpoznanie przez sąd odwoławczy sprawy dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji, a wcześniej organ rentowy, odniosły się do istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c.). Organy orzecznicze w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zobowiązane są do szczególnej staranności przy ocenie sedna sporu. Uwaga ta dotyczy w szczególności organu rentowego, który powinien zweryfikować pismo wszczynające postępowanie, tak aby odzwierciedlić jego prawdziwy sens. W przeciwnym razie może dojść do rozejścia się żądania ubezpieczonego z władczym rozstrzygnięciem organu rentowego. Wniosek ubezpieczonego ma znajdować odzwierciedlenie w decyzji, a z nią musi korespondować wyrok sądu. Wystąpienie dysharmonii, polegającej na tym, że organ rentowy zadecyduje o kwestii, która nie była postulowana przez ubezpieczonego (albo nie rozpozna żądań ubezpieczonego w pełnym spektrum możliwych do zastosowania podstaw prawnych), skłania do wniosku, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. Nie chodzi przecież o to, aby przedmiotem rozpoznania sądu powszechnego było jakiekolwiek rozstrzygnięcie Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych. Całokształt unormowania nie pozostawia wątpliwości, że funkcją podmiotów stosujących prawo jest rozwiązywanie rzeczywistych sporów ubezpieczeniowych, czyli takich, które objęte są wolą ubezpieczonego. Immanentną cechą tego postępowania jest postulatywność. Sposób widzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zakładający, że o kognicji sądu decyduje wyłącznie treść decyzji, bez uwzględnienia kontekstu (faktycznego i prawnego), w jakim została wydana, nie może być zaakceptowany, w przeciwnym razie art. 477^{14a} k.p.c. byłby normą martwą. Skoro przepis upoważnia także do uchylenia decyzji organu rentowego, to znaczy, że również na etapie postępowania administracyjnego może dojść do nierozpoznania istoty sprawy. Uwzględniając, że decyzja jest wydawana na skutek wniosku ubezpieczonego, można stwierdzić, że do nierozpoznania istoty sprawy przez organ rentowy dochodzi wówczas, gdy organ ten wydał decyzję mijającą się z roszczeniem ubezpieczonego, a wówczas sąd drugiej instancji ma prawo naprawić tę wadę i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że art. 477^{14a} k.p.c. służy rozwiązywaniu sytuacji, w których – ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych – przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy (postanowienie z dnia 28 czerwca 2016 r., I UZ 10/16, LEX nr 2099032). Podkreśla się również, że skorzystanie z art. 477^{14a} k.p.c. jest możliwe wówczas, gdy organ rentowy minął się z sednem sporu. Oznacza to, że uchylenie decyzji organu rentowego jest dopuszczalne, gdy nie doszło do przesądzenia wniosku złożonego przez ubezpieczonego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., I UZ 11/16, LEX nr 2093748).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że nierozpoznanie istoty sprawy polegało na błędnym pominięciu zarówno przez organ rentowy, jak i Sąd pierwszej instancji, że podstawą ubiegania się przez wnioskodawczynię o rentę po zmarłym mężu może być art. 17 ust. 7 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego,

który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów. Przewidziana w tym przepisie modyfikacja warunków („bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS”) ma znaczenie w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, ponieważ – według dotychczasowych ustaleń organu rentowego i Sądów obu instancji – zmarły Z. K. nie spełniał warunków przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy dotyczących okresów ubezpieczenia (okresów składkowych i nieskładkowych), przewidzianych w art. 57 i 58 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej pozwoliłoby uniknąć problemu braku po stronie zmarłego męża wnioskodawczynie spełnienia warunków stażowych (okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy).

Wnioskodawczynie nie ubiegała się o rentę rodzinną po zmarłym mężu z ubezpieczenia wypadkowego i nie twierdziła, że jej mąż zmarł wskutek wypadku przy pracy. Renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (art. 17 ust. 5 ustawy wypadkowej), albo w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty uprawnionego do renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 17 ust. 6 ustawy wypadkowej). W rozpoznawanej sprawie nie ustalono, aby mąż wnioskodawczynie Z. K. zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Zmarł bowiem prawie dziewięć lat po wypadku przy pracy. Ustalono natomiast, że pobierał od 5 grudnia 2006 r. do 31 października 2015 r. rentę wypadkową, przyznaną mu na stałe przez włoską instytucję ubezpieczeniową na podstawie włoskiego ustawodawstwa w następstwie wypadku przy pracy, jakiego doznał w czasie zatrudnienia (i ubezpieczenia z tytułu tego zatrudnienia) na terenie Republiki Włoskiej. Można zakładać (hipotetycznie, ponieważ nie było to przedmiotem ustaleń Sądów obu instancji), że Z. K. ani w chwili wypadku przy pracy (4 grudnia 2006 r.), ani w chwili śmierci (1 listopada 2015 r.), nie podlegał ubezpieczeniu

wypadkowemu w Polsce (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), ponieważ w chwili wypadku nie podlegał w Polsce ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (jego ostatnie zatrudnienie i ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia miało miejsce na terenie Włoch). Kwestia ta nie była jednak przedmiotem ustaleń i ocen prawnych w dotychczasowym postępowaniu. Ma jednak znaczenie dla ewentualnego zastosowania do roszczeń wnioskodawczyni art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej. Na tym polega nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że dla rozstrzygnięcia wniosku o rentę rodzinną po zmarłym mężu wnioskodawczyni podstawowe znaczenie ma ustalenie, czy jej mąż, uprawniony do renty z tytułu wypadku przy pracy z ustawodawstwa włoskiego, spełnił równolegle warunki do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z ustawodawstwa polskiego, czyli na podstawie ustawy z 30 grudnia 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Takich ustaleń (i ocen) powinien dokonać organ rentowy. Ustalenie tych kwestii może wymagać sięgnięcia do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. UE L 2004.166.1; Dz.U. UE-sp.05-5-72), w szczególności powołanych w zażaleniu organu rentowego art. 10, art. 36 i art. 21 tego rozporządzenia. Nie jest możliwe rozważanie niezastosowania dotychczas tych przepisów do wniosku M. K. o rentę rodzinną po zmarłym mężu Z. K. w ramach postępowania zażaleniowego, ponieważ ograniczony zakres kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. wyklucza takie rozważania. Z tej przyczyny zarzuty zażalenia dotyczące naruszenia art. 10 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego przez jego błędne niezastosowanie oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 21 tego rozporządzenia przez jego błędne niezastosowanie uchylały się spod oceny Sądu Najwyższego. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozważał czy i ewentualnie w jakim zakresie przepisy tego rozporządzenia mogą (powinny) mieć zastosowanie do sytuacji prawnej Z. K.

Prawidłowość merytorycznego poglądu prawnego Sądu drugiej instancji, odnoszącego się do materii będącej przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie, pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy – w świetle zapatrywań prawnych przytoczonych jako podstawa rozstrzygnięcia – uzasadnione jest stanowisko o wystąpieniu przesłanek do wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia uchylającego wyrok oraz decyzję organu rentowego i nakazującego ponowne rozpoznanie sprawy przez organ rentowy. W ocenie Sądu Najwyższego istniały przesłanki do zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 368 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. Akceptacja dla wyroku uchylającego zaskarżoną decyzję organu rentowego nie oznacza, że w ocenie Sądu Najwyższego wnioskodawczyni przysługuje (należy się) renta rodzinna po zmarłym mężu. Kwestia ta jest nadal otwarta. Oznacza natomiast, że organ rentowy powinien zbadać (ustalić i ocenić) nierozważone do tej pory (pominięte) aspekty faktyczne i prawne wniosku M. K. o rentę po zmarłym mężu Z. K.

Oczywista jest natomiast teza organu rentowego, że podstawowym celem regulacji art. 10 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego jest zapobieżenie sytuacji, w której równocześnie pobierane będą świadczenia tego samego rodzaju (w rozpoznawanej sprawie renta rodzinna po zmarłym, któremu przysługiwały świadczenia z ubezpieczenia społecznego w związku z wypadkiem przy pracy) z więcej niż jednego państwa członkowskiego za jeden i ten sam okres ubezpieczenia.

Zarzuty zażalenia okazały się zatem nieuzasadnione, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił zażalenie, a o kosztach postępowania zażaleniowego orzekł na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 i art. 98 i 99 k.p.c.